(Nro. 164.)

ROZMAITOŚCI.

We Czwartek Nro. 83. 19. Lipca 1821.

Kantata do Nadziei.

Pierwsza w możnych Bogiń rzędzie!
Swiat zawsze wielbić cię będzie,
Ty osładzasz życia trudy,
Błyskasz szczęściem i w katuszy,
Oswobadzasz z cierpień ludy,
I pokóy powracasz duszy.

Patrzcie wsparty na ramieniu,
Siedzi smutny Aryst w cieniu,
Nic go pocieszyć nie zdoła,
Duszą iego rozpacz miota,
W strasznych rysach iego czoła,
Mieszka wściekłość i zgryzota.
O los własny pełen trwogi,
Za nieszczęście wini Bogi,
Na nayświętszą rzecz się zżyma,
Każdey chwili pełen zmiany,
Zbroczonemi łzą oczyma,
Rzuca wkoło obłąkany.
Gdy mu srogi los dopieka,
Niepodobny do człowieka,
Upada pod nieszczęść razem,
A walcząc z losem o życie,
Już chciał morderczem żelazem,
Dni swych pasmo przerwać skrycie.
Wtem mu cień nadziei błyska,
Z obrzydzeniem sztyłet ciska,
Chce walczyć z łosem na nowo,
Władze rozumu natęża,
Cieszy się szczęścia połową,
A wkrótce całe zwycięża.

Chór:
Pierwsza w możnych Bogiń rzędzie, i t. d.

W chwili, kiedy północ blada,
Kuli ziemskiey tron osiada,
Na grobowcu piękney Kloi,
Czuły Lindor łzy wylewa,
Łzami swemi kwiaty poi,
I cieniów kochanki wzywa.
W smętney za lubą żałobie,
Dnie przepędza na iey grobie,
Już nie chodzi po tey łące,
Ani po owym gaiku,
Gdzie iey przy krętym strumyku,
Zbierał kwiateczki pachniące.
Jest naynieszczęśliwszym z ludzi,
Bo w nim wszystko żałość budzi,
Lecz nadzieią ożywiony,
Wnet na nowo żyć zaczyna,
Wypogadza wzrok strapiony,
O nieszczęściu zapomina.
Taka iest nadziei władza,
Lindor nowym ogniem płonie,
Na inney kochanki łonie,
Szczęśliwość mu się odradza.

Chór.
Pierwsza w możnych Bogiń rzędzie, i t. d.

Wzmaga się straszna nlewa,
Grom w olbrzymie biie drzewa,
Szumi Ocean wezbrany,
Wyrzuca potwory z paszczy,
Tłuką się wzdęte bałwany,
Jedna fala drugą płaszczy.
Żeglarz, którym wicher miota,
Chociaż mu dokucza słota,
I błądzi po wód głębinie,
Widząc śmierć w straszney postaci,
Jeszcze nadziei nie traci,
Myśli zawsze że nie zginie.
Ale okręt iuż iuż tonie,
On drżące wyciąga dłonie,
Błaga niebiosa łaskawe,
Modły do Bogów posyła,
W tem grzmiąca burza zawyła,
I wicher roztrzaskał nawę.
W tey ostatniey życia chwili,
Mdła nadzieia go nie myli,
Gasnącey siły używa,
Siada na drzewo spruchniałe,
I z nadzieią w port przybywa.
Szczęście wieńczy dzieła śmiałe.

Chór.
Pierwsza w możnych Bogiń rzędzie, i t. d.

St. Jasz . . i

Wielki zjazd na strzyż owiec w Halham w Anglii. Wyiątek z Moegelińskich Thaera roczników, z wstępem i przypisami A. P. Biernackiego.

(*Z Pamiętnika Warszawskiego.*)

W s t ę p.

P. Knobelsdorf chlubnie iest znany w Niemczech iako rolnik praktyczny, i iako autor w przedmiocie gospodarstwa rolniczego. Winui mu są iego ziomkowie ważne wiadomości, umieszczone w siedmiu listach roczników Moegelińskich względem obecnego stanu rolnictwa w Wielkiey Brytanii, którą zwiedził kilkakrotnie, a mianowicie w roku 1814 i w roku 1820. Ważne są szczególniey doniesienia iego względem chodowania koni, wskazniące drogę, na którey Brytańczykowie gałęź tę przemysłu rozwiiaią, i okoliczności temuż sprzyiaiące, kraiowi temu wyłącznie właściwe.

Przekład na ięzyk oyczysty doniesienia wspomnionego, i rzucaiącego światło na tak ważny szczegół gospodarstwa wieyskiego, w krótce umieszczonym będzie w tymże Pamiętniku.

Następuiący wypis wyięty iest z 7gu listu, obeymuiącego postrzeżenia autora uczynione w podróży podiętey w Czerwcu 1820 r.

Nie był P. Knobelsdorf sam przytomnym na strzyży owiec w Halham, przepomniawszy, na wielkie zmartwienie swoie, o dniu tego ważnego zboru Agronomów. Opis, którego polskie tłomaczenie tutay publiczności udzielamy, przełożył w skroconym sposobie z Angielskiego na Niemiecki ięzyk.

Zgodzi się podobno czytelnik polski na mniemanie P. Knobelsdorf, że zgromadzenie to, iedyne w świecie, iest apoteozą sztuki rolniczey, że służy za zaszczyt nie tylko iego sprawcy, lecz i stanowi, któremu iest poświęcone, a nawet całemu narodowi.

Przyznać należy, iż Anglicy służyć mogą za wzór innym narodom, iak ze względu zamiłowania konstytucyynych swobód, tak ze względu przeięcia się iey duchem, który sprawuie; iż ciągle i przy każdem zdarzeniu o potrzebach kraiowych naradzaią się.

Czyste narady w rozmaitych użytecznych widokach podięte, oświecaią Rząd gruntownie względem potrzeb różnych mieysc i stanów; kształcą opinią, i ożywiaią ducha publicznego; iednaią poważanie, i zaufanie u współobywateli dla talentów niepospolitych, i dla użytecznego poświęcenia się dla dobra ogółu, na którymto wzaiemnym stosunku wydoskonalenie indywidualne i interes ogólny tak wiele zyskuią.

Rzeczywiście, trudno sobie wystawić, żeby kto opuścił zgromadzenie, maiące na celu naradzenie się względem iakiegokolwiek bądź zamiaru ogólnie użytecznego, nie rozszerzywszy swych wiadomości, nie ożywiwszy w sobie poważenia dla talentu i cnoty, i nie rozgrzawszy się w przedsięwzięciu przyczynienia się w miarę możności do dobra społeczeństwa.

Nie godzi się także powątpiewać, iż nie ieden z ziomków od fortuny hoynie uposażony w P. Koke przyiemny znaydzie wzór do naśladowania.

Nie powinni zamożni Polacy upatrywać upokorzenia dla siebie w zmianie rzeczy wynikłey, z wydoskonalonego urządzenia stosunków politycznych; powinni raczey przeświadczyć się, iż odięta im iest iedynie sposobność do szkodliwego wpływu na współobywateli, kiedy ich możność podaie im środki do nay-dobroczynnieyszego działania, robiąc np. przedsięwzięcia dla kraiu użyteczne wielkich nakładów wymagaiące, stawiaiąc przyzwoitym zasiłkiem utalentowanych ludzi a niezamożnych w stanie dokonania przedsięwzięć użytecznych. Ileż ich na tey drodze czeka przyiemności nayczystszych i niezmiennych, bo w przekonaniu czynienia dobrze, źródło maiących! Powinniby i to wziąć pod rozwagę nasi w bogactwa opływaiący rodacy, iż ta oziębłość, która między niemi a klassą uboższą czuć się daie (ziawisko, które się we wszystkich wiekach, i kraiach powtarza), nie iest skutkiem zazdrości; czerni ten bowiem naturę, kto serce ludzkie za powszechnie zepsute uważa. Byt całego społeczeństwa ludzkiego opiera się raczey na dobrych skłonnościach, na bezinteressowności w massie rozszerzoney. Jakiż ma np. wzgląd osobisty żebrak wychowuiąc dzieci? i t. p.

Przypuszczaiąc nawet, że serce ludzkie iest uległe w powszechności tey ułomności, to z drugiey strony przyznaćby na tenczas wypadało; iż siła (bogactwo imponuiąc słabości (ubóstwu), przyciąga ią do siebie.

Węzeł ten naturalny musi więc inna iaka przyczyna zrywać; a tą iest podobno pogarda, na iasnem przeświadczeniu, lub na instynkcie oparta dla tych wszystkich, którzy niestosownie darami fortuny szafuią, lub tych wcale nie używaią.

W przyzwoitem użyciu maiątku, iest zatem ukryty śrzodek poiednania się trwałego z upośledzonemi od fortuny, a nawet zapewnienia sobie ich uległości.

W tym duchu żyią bogacze Angielscy.

Nie masz tam stowarzyszenia użytecznego, któreby nie liczyło w gronie swoiem wiele nayznamienitszych osób; nie masz użytecznego wynalazku lub przedsięwzięcia, któregoby bogacz iaki nie wspierał.

Wspieranie słabszych i uymowanie się za nimi, czyli że tak powiem patronizowanie, iest żywiołem maiętnego Brytańczyka. Lecz za to w nagrodę za tak szlachetne dążenie tey klassy obywateli, nie oburza się Anglik konstytucyyny na instytucyie wielką massę bogactw w iedne ręce skupiaiące, na maioraty, ani na różne odznaczania się w feudalizmie źródło swoie maiące.

A. P. B.

Ten szlachetny i użyteczny obchód rozpoczął się ostatniego poniedziałku d. 3. Lip. 1820 r. którego dnia rano z górą 350 osób do wieyskiego mieszkania Pana Coke się zebrało. Tu następuie spis imienny przytomnych, a ten zaczyna się od Xięcia Sussex Brata Królewskiego. Programma naprzód ogłoszone tego obchodu oznaczyło pierwszy dzień na popisywanie się z końmi, świniami, i narzędziami rolniczemi, na zwiedzenie strzyży owiec na folwarkach w Longlank i na obeyrzenie niektórych dzierżaw.

Po przedstawieniu i osadzeniu wszelkiego gatunku bydląt wystawionych do nagród zaszczytnych, z których te, które uwieńczenie otrzymały, niżey szczegółowo wymienione będą, iakoteż po rozpatrzeniu się w narzędziach rolniczych; towarzystwo udało się do Creake, iedney dzierżawy, którą Pan Haroakes dopiero od dwóch lat obiął; przedstawiono zgromadzeniu opis w iakim stanie się dzierżawa przy obięciu znaydowała i poprawy, które dzierżawca w tak krótkim czasie zdziałał, znalazło towarzystwo bardzo wielkiemi i zdumiewaiącemi. Nie tylko pola przyprowadzonemi zostały do wielkiey czystości, ale nadto iuż wydawały zboża daleko lepsze od tych, iakie się dawniey na nich rodziły. Kawał roli na którey przez 3 lata trawa rosła, w iesieni nayprzód podorany, naprawiony, zbrozdowany pod siew w rzędy, po tym Talawarską pszenicą zasiany, szczególniey ściągnął powszechną uwagę na siebie. Niemniey przyiemnem było zwiedzenie innych dzierżaw, których od dawniey iuż bardziey wydoskonalona uprawa dowodziła, że w nayzaszczytnieyszem dokonywaniu rolniczego zarobku, nie masz stanowiska *non plus ultra*; i że iego wydoskonalenie nie ma granic. O godzinie 3 powróciło zgromadzenie do Holkam i w liczbie 367. osób w wielkiey sali zamkowey iedzono wyśmienity obiad. Po zebraniu obrusa wniosł Pan Coke zdrowie: Niech żyie Konstytucyia i Król! po którem wniosł drugie z swoiey dewizy: »Żyć i dać żyć!« Potem mówił Pan Coke o powodzie i właściwym celu tego corocznego zjazdu, którym istotnie iest wzrost rolnictwa we wszystkich iego odnogach a zatym, że obcy żaden przedmiot, iak się często zdarza, w mieysce właściwego nie ma być podsuwany. Byłoby zupełnie przeciw iego życzeniu, gdyby tu iakakolwiek polityczna materyia była dotkniętą; gdyż on pragnąc mężów wszelkich stronnictw tu zgromadzaiących się widzieć, aby swe usiłowania do powszechnie użytecznego celu iednoczyć, tedy polityczne spory byłyby iego celom przeszkodnemi. Poczem obrócił się do przytomnego Xięcia Sussex, podziękował mu za zaszczyt, iaki pozyskuie ziazd przez Jego KMci obecność, i wyraził z głębokiem uszanowaniem tę wysoką cześć, iaką cały naród niesie charakterowi JKMci, którego zdrowie w tem mieyscu spełnił. JKMość powstał i tylko żądza słyszenia Xięcia Jmci była w stanie przerwać oklaski, z iakiemi to zdrowie było przyięte. Xiążę Imć mówił iak następuie.

Miłordowie i Panowie! byłoby to z moiey strony zbytniem przywłaszczeniem, gdybym się chciał zapuszczać w obszerne mowy, w mieyscu gdzie użyteczne i nayważnieysze nauki maią się zbierać, i są przygotowane: z których ia też moię część korzystać pragnę, w żadnym zaś względzie nauki z siebie udzielać nie iestem w stanie. Przybywam z żądzą nauczenia się, aby się zaś nauczyć, należy milczeć. Przecięż nie mogę pominąć, abym nie wyraził moiey zupełney iedności zdania z tem wszystkiem, cośmy dopiero z ust naszego szlachetnego przyiaciela słyszeli. Zapewne polityczne spory byłyby koniecznie na zawadzie w takich zgromadzeniach, które maią za cel poprawę przemysłu iakiego bądź rodzaiu lub dobroczynności przedmioty: bo one podzielaią ogół widoku i działalnosc ku iednemu zamiarowi. Składaiąc tu moie podziękowanie za dowody życzliwości i poważenia, które odebrałem, powinienem powinszować zgromadzeniu, iż ie tak pięknym duchem ożywione znayduię; obudzaią się we mnie przyiemne i nader pocieszaiące uczucia, gdy widzę biiące w oczy postępy umieiętności i przemysłu, które są nagrodą usiłowań mego zacnego przyiaciela. Jego mądrze obrane środki, iego bezinteressowne swobodne postępowanie i skutek z tych oboyga, muszą wszędzie osiągnąć dobroczyn-

ne wypadki, a następnie stać się błogosławieństwem rodzaiu ludzkiego. O gdybym potrafił wystawić te uczucia szacunku, iakiemi każde szlachetne serce przy rozwadze tak szacownego i pełnego zasługi postępowania, iakiem iest iego, ożywione być musi!

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

Nagrody Poetów.

Z wszystkich Poetów naywiększą otrzymał nagrodę Wirgil, dostać bowiem za dwie pieśni swoiey Eneidy po talencie za wiersz każdy, to wynosi niezmierne summy, lecz po Wirgilu nikt za rymy takiey nieotrzymał zapłaty. Seneka przyszedł z wierszów do maiątku. Z teraznieyszych Poetów ieden tylko Biron pobiera płatnię za każdą zwrotkę z osobna. Jeżeli tak dłużey potrwa, to Poezyia i tak upośledzona, stanie się w krótce rzemiosłem a pulpit rymopisa warsztatem. Ludwik XIV. który we wszystkiem naśladował Augusta płacił uczonym a zwłaszcza Poetom. Boalo i Rasyn pobierali od niego roczną płacę, lecz byłoto z iego strony Gocką niewdzięcznością, że tem więcey dawał, którzy iemu i iego kochankom lepiey pochlebiać umieli. Talent Woltera ziednywał mu liczne nagrody od Frydryka wielkiego i od Katarzyny, a sama Henryiada zrobiła mu kilkanascie tysięcy funtów szterlingów dochodu. W Polsce byli Poeci wysoko cenionymi. Prawie każdy dóm znacznieyszy miał swoiego domowego rymopisa. Szymonowicz był winien wszystko Janowi Zamoyskiemu, Węgierski Andrzey przesiadywał u Rafała Leszczyńskiego, a w naszych czasach czuły Kniaźnin był domownikiem Puław. Wzorem innych Monarchów i Królowie Polscy wieńczyli Poetów laurami. Tak roku 1578 ozdobił tym zaszczytem Stefan Batory Andrzeia Ursyn Wołuckiego osmnastoletniego młodzieńca... Ten Poeta podróżniąc przez Turcyią, umarł w młodocianym wieku, nieznamy pism iego, atoli iuż musiał być doskonały, kiedy na wawrzyn zasłużył.

St. Jasz — i.

Wiadomości Warszawskie. *)

(*Z dnia* 25. *Czerwca.*) Spodziewana i upragniona pogoda zawiodła wielu dnia wczorayszego. Deszcz rzęsisty przez dzień cały padaiąc niedozwolił odbyć procesyi, tak na nowem mieście z Kościoła Panny Maryi, iako też na Krakowskiem przedmieściu z Kościoła S. Krzyża, zwykle odbywaney w Niedziele pomiędzy oktawą Bożego ciała. Pomimo deszczu wielka Parada woyskowa w obozie pod Powązkami odbytą została. Pod namiotem odprawił Mszą S. Naczelny Kapelan woysk Polskich, i prałat Arch. Katedralny JX. Gutkowski, po czem przeszło 20,000 woyska defilowało. Na całem nabożeństwie i defiladzie znaydowali się obadwa Wielcy Xiążęta. Wielu ciekawych, a nawet niektóre Damy lubiące widzieć nasze piękne woysko, niezważaiąc na deszcz, znaydowali się na wczorayszey uroczystosci.

Wisła onegday przybrała na 3 łokcie i 16 cali, sądząc po tak długich deszczach, lękać się należy niebezpieczuego i gwałtownego wezbrania.

(*Z dnia* 27. *Czerwca.*) W zeszłym tygodniu, na Zoliborzu za staraniem JX. Kamińskiego, Prowinciała XX. Piiarów i Rektora konwiktu (któremu to mieysce po Konarskim, naywięcey winno upiększenia i uporządkowania) założonem zostało Obserwatoryium Astronomiczne dla użytku Konwiktorów. Przy tym obrzędzie znaydowali się JWW. Minister Rel. i Ośw. Hr. Grabowski, Biskup Płocki Prażmowski, i innych wiele osób. Jeden z naystarszych i ieden z naymłodszych konwiktorów należeli do położenia kamienia węgielnego, pod którym złożoną na wieczną pamiątke stosowne napisy.

Bateryia Artyleryi Gwardyi konney, pod dowództwem Pułkownika Szweryna wyszła wczoray do Groyca, dla odbywania cwiczeń woyskowych.

Wisła wczoray nieco opadła, lecz spodziewaią się co chwila znacznego iey wezbrania.

Nietylko w Warszawie tak długo padały deszcze, ze wszystkich części Europy donoszą o nadzwyczaynych ulewach i nawalnicach, w Paryżu odtąd nieużywano przechadzek, w Anglii wszystkie goscince są zalane wodą. Osobliwie też w Szwaycaryi i w Tyrolu nawalnice stały się przyczyną szkód nieocenionych. Z różnych części Polski i Litwy podobneż są wiadomości. Około Witebska niezmierne straty poniesiono, w gubernii Grodzieńskiey, grad po wielu maiętnościach zupełnie zniszczył zboże. We wsi Brzoštowicy należącey do W. Jundziły, piorun uderzył na łąkę gdzie się pasło 50 wołów, z których 48 zabitych zostało.

*) Z Kuryiera Warszawskiego.

Redakcya F. Krättera. — Drukiem J. Pillera.